



Sygn. akt V KK 15/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSA del. do SN Mariusz Młockowski (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kobrańska

w sprawie **T. Ś.**

oskarżonego z art. 212 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 czerwca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego,

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 26 września 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 8 kwietnia 2014 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.;

2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycielki prywatnej B. M. wniesionej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Oskarżycielka prywatna B. M. w prywatnym akcie oskarżenia zarzuciła T. Ś. popełnienie pięciu przestępstw, zakwalifikowanych przez nią odpowiednio z art. 212 § 1 k.k. (czyny z punktów I, II, III i IV aktu oskarżenia) oraz z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (czyn z punktu V aktu oskarżenia – *numeracja zarzutów, rzymska, przyjęta została w części wstępnej wyroku Sądu pierwszej instancji – uwaga S.N.*).

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r., Sąd Rejonowy orzekł: „uznając, iż czyny zarzucone oskarżonemu aktem oskarżenia i opisane w pkt I-V (*aktu oskarżenia – uwaga S.N.*) stanowią jeden czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., uniewinnia oskarżonego T. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu”, a kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę prywatną.

Apelację od powyższego wyroku złożyła oskarżycielka prywatna w obszernej opisowej formie zarzucając między innymi, iż Sąd Rejonowy „dokonał błędnych ustaleń faktycznych, nie wziął pod uwagę całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (np. całkowicie pominął nagrania znajdujące się na płycie CD potwierdzające zarzut 5” (s. 1 apelacji); nadto podniosła szereg zarzutów dotyczących wadliwego zaprotokołowania zeznań E. M. (s. 1 apelacji), nieobiektywnego i przewlekłego prowadzenia postępowania (s. 1 apelacji); złożyła także wnioski dowodowe – wniosła o przeprowadzenie dowodu z informacji Wydziału Ewidencji Ludności Urzędu Miasta G. na okoliczność zamieszkiwania w sąsiedztwie T. Ś. i funkcjonariusza Policji C. S. oraz ustalenie ich numerów telefonów i wzajemnych ich połączeń (s. 2 apelacji), jak również przeprowadzenie dowodu z akt sprawy II K [...] na okoliczność, że „nieprawdziwą jest informacja w repertorium K, że ma jakikolwiek związek z tą sprawą” (s. 3 apelacji) oraz przeprowadzenie dowodu z akt sprawy IV [...] na okoliczność „wielu błędów w postępowaniu dotyczącym wzywania i przesłuchiwania kuratorów sądowych” (s. 11 apelacji); wniosła również o „przesłuchanie” na rozprawie odwoławczej niektórych nagrań znajdujących się na załączonej do akt sprawy płycie DVD – na okoliczność wykazania niewiarygodności zeznań C. S. (s. 15-16 apelacji). Podkreśliła też, w ramach wyjątkowo rozbudowanej argumentacji ukierunkowanej na wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, iż w odniesieniu do punktu 5

(taką numeracją, arabską, posłużyła się skarżąca w apelacji – uwaga S.N.) aktu oskarżenia „dowodem winy T. Ś. w tym punkcie jest znajdująca się w aktach płyta CD z wypowiedzianymi przez niego, kierowanymi pod jej adresem, obelgami oraz zeznania świadka – niezaprotokołowane dokładnie tak, jak świadek zeznawał (...)” – rzecz dotyczy zeznań E. M. (s. 9 i 12 apelacji). Podniosła również, że „Sąd całkowicie pominął zarzut 5 oraz dowody potwierdzające popełnienie przez T. Ś. czynów zawartych w punkcie 5 aktu oskarżenia”, ponownie wskazując, że dowodami tymi są „nagrania na płycie oraz zeznania świadka E. M.” (s. 19 apelacji oraz s), zaś „T. Ś. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie opisane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.” (s. 19 apelacji).

Wyrokiem z dnia 26 września 2014 r., Sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony apelacją oskarżycielki prywatnej wyrok Sądu Rejonowego, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Kasację od powyższego prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej B. M.

Wyrok ten zaskarżył w całości, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucając „rażącą obrazę prawa, która miała istotny wpływ na jego treść, w postaci naruszenia:

1. art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nierozważenie w sposób należyty wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji, w szczególności:

a) zarzutów: dokonania błędnych ustaleń faktycznych, faktycznego pominięcia części zgromadzonego materiału dowodowego, w tym nagrań na załączonej do akt sprawy płycie CD (k. 483, k. 492), uznania za wiarygodne zeznań świadka C. S. (pomimo istniejących co do tego istotnych wątpliwości, k. 483v-484), błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uznania, że zachowania oskarżonego nie stanowią przestępstwa zniesławienia (k. 484v, k. 487v, k. 491-492), prowadzenia postępowania w sposób nieobiektywny (np. k. 492v) i przewlekły (np. k. 485v), których rzetelne rozpoznanie winno skutkować uznaniem, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji doszło do obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co winno doprowadzić do uchylenia wyroku Sądu I instancji na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., oraz

b) wniosków dowodowych, przede wszystkim: pozwalających ustalić istnienie bliskich relacji między oskarżonym a świadkiem C. S. (k. 483v), co wraz z przedłożonymi nagraniami świadczyć ma o niewiarygodności zeznań tego świadka (k. 490-490v), potwierdzających tezy aktu oskarżenia (k. 486-487), podważających wiarygodność opinii psychiatrycznej, na którą powołał się w swoim wyroku Sąd I instancji, w tym opinii biegłego o odmiennej treści (k. 487v-488), pozwalających zweryfikować zaprotokołowane w I instancji zeznania świadka E. M. (k. 489v), których to Sąd II instancji ani nie przeprowadził, ani nie oddalił, a które to wnioski miały w szczególności podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę przeprowadzonych już dowodów i potwierdzić zarzuty stawiane oskarżonemu przez oskarżyciela prywatnego;

2. art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II instancji uznał zarzuty i wnioski apelacji oskarżyciela prywatnego za niezasadne, w szczególności poprzez skrótowe, lakoniczne, arbitralne i niezgodne ze stanem faktycznym ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez oskarżyciela prywatnego oraz nieskonfrontowanie prezentowanych przez Sąd II instancji konkluzji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

3. art. 7 w zw. z art. 433 § 1 i § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez ocenę (w toku kontroli odwoławczej) zgromadzonego w trakcie postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa zarzucanych czynów, albowiem brak jest obiektywnych dowodów, a w szczególności świadków, którzy potwierdziliby wersję przedstawianą przez oskarżyciela prywatnego. Oznacza to, że Sąd II instancji, w niezrozumiały i niewyjaśniony w uzasadnieniu wyroku sposób, wbrew dyrektywie zawartej w art. 7 k.p.k., przyjął, że do stwierdzenia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanym mu czynów, konieczne byłyby dowody w postaci zeznań świadków, co z kolei prowadzi do wniosku, iż Sąd II instancji procedując opierał się na jakiejś legalnej, a nie swobodnej, teorii oceny dowodów;

4. art. 4 w zw. z art. 433 § 1 i § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym i sporządzenie uzasadnienia

wyroku w sposób nieobiektywny i krzywdzący dla oskarżyciela prywatnego, co wyraziło się w szczególności w nierozpoznanie wszystkich zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych, które miały wykazać wadliwość orzeczenia Sądu I instancji i doprowadzić do jego uchylenia oraz w nieobiektywnych i niezgodnych ze stanem faktycznym stwierdzeniach zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji, m.in. akapity od słów: „Odnosząc się do ...” oraz „Również jako całkowicie...” (k. 540);

5. art. 171 § 1 pkt 2 w zw. z art. 433 § 1 i § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez uznanie w toku kontroli odwoławczej za prawidłowe oddalenie „w zakresie w jakim nie zostały już przeprowadzone” licznych wniosków dowodowych oskarżyciela prywatnego (dotyczących dołączenia do akt sprawy wybranych kart z innych spraw, zgłoszonych już 22.06.2012 r. - k. 42), jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, po niemal dwóch latach od ich złożenia, i to w sytuacji, gdy dowody z akt tych spraw w ogóle nie zostały przeprowadzone (k. 445);

6. art. 171 § 1 pkt 5 w zw. z art. 433 § 1 i § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez uznanie w toku kontroli odwoławczej za prawidłowe oddalenie licznych wniosków dowodowych oskarżyciela prywatnego, jako zmierzających w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy wnioski te zostały przez niego złożone na rozprawie w dniu 11.07.2013 r. (k. 374-375), a ich oddalenie z ww. powodu nastąpiło po niemal dziewięciu (k. 445), i to w sytuacji, gdy wnioski te ograniczały się do dołączenia do akt sprawy konkretnych pism z akt innych spraw i przesłuchania tylko jednego dodatkowego świadka;

7. art. 167 w zw. z art. 170 § 1 i 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nierozpoznanie przez Sąd II instancji żadnego z wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji i tym samym nieprzeprowadzenie żadnego z dowodów, o których przeprowadzenie oskarżyciel prywatny wnioskował w apelacji (pomimo braku podstawy prawnej do oddalenia tych wniosków, a także niewydanie w tym przedmiocie wymaganego postanowienia), a które to dowody miały służyć przede wszystkim wykazaniu wadliwości orzeczenia Sądu I instancji i doprowadzić do jego uchylenia, a w szczególności miały służyć m.in. zweryfikowaniu źle (zdaniem oskarżyciela prywatnego) zaprotokołowanych zeznań C. S. (k. 490-490v), potwierdzeniu zarzutów sformułowanych w pkt 5 aktu oskarżenia (k. 487);

8. art. 4 w zw. z art. 167 w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu żadnego z wniosków dowodowych bezprawnie oddalonych przez Sąd I instancji (opisanych w pkt 5 i 6 kasacji), a których przeprowadzenie służyć miało potwierdzeniu zarzutów stawianych oskarżonemu, a także poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność autentyczności, treści i autorstwa nagrania na dołączonej do akt sprawy płycie CD, potwierdzającego zarzut z pkt 5 aktu oskarżenia”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego B. M. jest zasadna; skarżący wykazał bowiem, że zaskarżone orzeczenie Sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego - zapadło z rażącym naruszeniem prawa, nie tylko mogącym mieć, ale wręcz mającym istotny wpływ na jego treść.

Podkreślić przy tym trzeba, że w realiach niniejszej sprawy, aczkolwiek przedmiotem zaskarżenia kasacją jest wyrok Sądu odwoławczego, to jednak zważywszy na trafnie podniesione przez skarżącego uchybienia, jakie zaistniały w toku postępowania odwoławczego, w szczególności fakt, że do orzeczenia tego Sądu „przeniknęły” oczywiste w swej wymowie wady rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (por. s. 8-9 kasacji), konieczne stało się nie tylko uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego – o co wnosił pełnomocnik oskarżyciela prywatnego - ale również uchylenie utrzymanego w nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W tym ostatnim kontekście, przed omówieniem przesłanek niniejszego rozstrzygnięcia, należy na wstępie, dla porządku i dla prawidłowości dalszego postępowania, o ile w sprawie zajdą przesłanki do wydania orzeczenia uniewinniającego, pokrótce odnieść się do redakcji wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji. Otóż, zauważyć trzeba, że B. M. w prywatnym akcie oskarżenia zarzuciła T. Ś. popełnienie pięciu przestępstw – w tym czterech zakwalifikowanych z art. 212 § 1 k.k. i jednego zakwalifikowanego z art. 212 § 1 k.k. i (w *istocie* „w

zbiegu” – uwaga S.N.) art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W takich realiach Sąd Rejonowy wydając wyrok uniewinniający posłużył się rażąco nieprawidłową formułą, iż zarazem „uznaje, iż czyny zarzuconego oskarżonemu aktem oskarżenia (...) stanowią jeden czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.” (por. też s. 11 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Powyższa, przyjęta przez Sąd pierwszej instancji redakcja wyroku uniewinniającego o tyle jest niezrozumiała, że przecież polska procedura karna nie zna swoistego „uniewinnienia od kwalifikacji prawnej” – stąd nieuprawnione (bo nieznajdujące podstawy prawnej) jest uprzednie określanie przez sąd wydający orzeczenie uniewinniające, w części rozstrzygającej wyroku, kwalifikacji prawnej czynu będącego przedmiotem rozpoznania. Kwalifikacja prawna czynu to przecież nic innego, jak wyraz subsumpcji dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych pod przepisy prawa materialnego; to właśnie przyjęcie danej kwalifikacji prawnej odzwierciedla ustalenie sądu, iż zostały zrealizowane znamiona określonego typu czynu zabronionego. Trzeba też na marginesie dodać, że Sąd Rejonowy w „kwalifikacji prawnej” czynu, od popełnienia którego oskarżonego uniewinnił, przyjął także art. 12 k.k. (określający instytucję czynu ciągłego), co – nawet w logice formuły rzeczzonego wyroku - w żaden sposób nie przystaje do ustaleń faktycznych, które były podstawą przedmiotowego aktu oskarżenia (a wobec wydania orzeczenia uniewinniającego niezrozumiałym byłoby czynienie takich ustaleń, które miałyby „wskazywać” na znamiona określone w art. 12 k.k.).

Przechodząc zaś do omówienia przesłanek rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszym postępowaniu kasacyjnym, przede wszystkim wskazać należy, iż pełne potwierdzenie znalazł zarzut z punktu 1a kasacji, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku.

Jak najbardziej trafnie skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy, wbrew dyspozycji wskazanej normy, nie rozważył w należyty sposób podniesionych w apelacji zarzutów dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mogących mieć wpływ na jego treść, w tym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z całkowitego

pominięcia nagrania znajdującego się na dołączonej do akt sprawy płyty CD, potwierdzającej – zdaniem B. M. – fakt popełnienia przez T. Ś. czynu zarzucanego mu w punkcie piątym aktu oskarżenia (por. s. 1, s. 9, s. 19 apelacji); podkreślić przy tym trzeba, że twierdzenia apelacji opierały się na tezie, że wyrok uniewinniający zapadł w wyniku wadliwej, dowolnej oceny materiału dowodowego (por. s. 4, s. 10, s. 17, s. 18, s. 19).

Stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście wystąpiły powyższe uchybienia już samo w sobie musiało skutkować wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, albowiem są to uchybienia na tyle ważne, że wręcz oczywistym jest ich wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego.

Wypada zarazem dodać, że z zarzutem z punktu 1a kasacji w pełni koresponduje - ściśle z nim powiązany - zarzut z punktu 2 (dotyczący rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisu art. 457 § 3 k.p.k.); podniesione w nim uchybienie dowodzi przy tym relewantności pierwszego ze wskazanych zarzutów. Rzecz bowiem w tym, że rację ma autor kasacji twierdząc, że z pisemnego uzasadnienia orzeczenia wydanego w postępowaniu odwoławczym w żaden sposób nie wynika, czym kierował się Sąd Okręgowy wydając zaskarżony kasacją wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Istotnie, jak trafnie zauważył w kasacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, składa się ono w znaczącym zakresie ze zbioru ogólników i arbitralnych tez, które – mówiąc wprost – nie mają żadnego konkretnego, merytorycznego odniesienia do realiów rozpoznawanej sprawy, a w szczególności do wskazanych wyżej zarzutów apelacji. Z tego powodu stwierdzić trzeba, że zaprezentowane przez Sąd odwoławczy wywody w żadnym razie nie wyjaśniają przesłanek zapadłego rozstrzygnięcia. Można przy tym dodać, iż rzeczzone uzasadnienie ma po części charakter swoiście „uniwersalny”, a tym samym, przy takim „rozumieniu” obowiązków orzeczniczych, jakie zaprezentował Sąd Okręgowy, mogłoby mieć „zastosowanie” w dowolnej sprawie, w której sąd odwoławczy utrzymuje w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Ogólne tezy – wręcz o cechach aksjomatu – zawarte m.in. na s. 3 i s. 5 uzasadnienia Sądu odwoławczego, nie tylko nie wyjaśniają przesłanek stwierdzenia, iż zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału

dowodowego (kwestionowana wszak przez skarżącą, która na poparcie swego stanowiska powołała obszerną argumentację) została dokonana „zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania” (s. 3) a rozumowanie przedstawione w pisemnym uzasadnieniu Sądu Rejonowego „nie zawiera luk o charakterze logicznym lub faktycznym” (s. 3), ale też – a nawet przede wszystkim – twierdzenia Sądu Okręgowego są wręcz rażąco niezasadne w tym zakresie, w którym Sąd ten podkreśla, iż pisemne uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji odzwierciedla przeprowadzenie „szczegółowej analizy dowodów” (s. 3), a zarazem jest „bardzo analityczne i wnikliwe” (s. 5); takimi bowiem przymiotami pisemne uzasadnienie Sądu pierwszej instancji żadną miarą się nie charakteryzuje (Sąd Rejonowy ograniczył się w nim do wskazania w części faktograficznej jedynie części dokonanych w sprawie ustaleń, w sferze rozważań prezentując następnie rażąco wadliwe rozumienie ustawowych przesłanek oceny dowodów, które ponadto omawia niezwykle lakonicznie, na koniec przytaczając opis znamion czynów określonych w art. 212 § 1 k.k. i art. 216 k.k., aby ostatecznie z bliżej niewyjaśnionych powodów ogólnikowo skonstatować, iż „nie sposób wykazać oskarżonemu, iż dopuścił się pomówienia” i „zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, aby oskarżony dopuścił się zarzuconych mu zachowań noszących znamiona znieważenia” – por. s. 9 i s. 11).

Podkreślić przy tym trzeba, że w przypadku, gdy sąd ma obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego orzeczenia, to właśnie jego treść, w pierwszej kolejności, w oparciu o kryteria *stricte* obiektywne, w pełni weryfikowalne, pozwala stwierdzić, czy sąd odwoławczy właściwie zrealizował obowiązki wynikające z normy określonej w art. 433 § 2 k.p.k. (zwłaszcza, gdy okoliczność ta jest kwestionowana, jak w sprawie niniejszej). Pisemne uzasadnienie orzeczenia winno stanowić przekonującą „odповідь” sądu odwoławczego na zarzuty podniesione w środku odwoławczym, w niepodważalny sposób dowodząc tym samym ich rzeczywistego, rzetelnego rozważenia. Z tego wniosek, że w sytuacji, gdy pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia, wbrew wymogom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k., nie zawiera merytorycznych rozważań odnoszących się do zarzutów podniesionych w środku odwoławczym – co właśnie ma miejsce w niniejszej sprawie – nie sposób odeprzeć zarzutu rażącego

naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., o ile żadna inna okoliczność przekonująco nie wskazuje, iż Sąd ten jednak orzekał z poszanowaniem normy wynikającej z tego przepisu (a taka w sprawie nie została ujawniona). Dodać też wypada, że – jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2014 r. (sygn. akt III KK 488/13, LEX nr 1477446) – „właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne”.

Z tych powodów, w świetle pisemnego uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego, które nie respektuje wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., stwierdzić trzeba, że właśnie jego wywody wprost „dowodzą” rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia zarzutów i wniosków wywiedzionej przez B. M. apelacji. Ponownie przy tym trzeba podkreślić, że Sąd odwoławczy zobowiązany był sporządzić pisemne uzasadnienie wyroku na odpowiednim stopniu szczegółowości, wyczerpująco, merytorycznie, z powołaniem stosownych argumentów podać, czym się kierował wydając to orzeczenie i dlaczego uznał dane zarzuty (oraz wnioski) apelacji – wszak dostatecznie skonkretyzowane i usystematyzowane, mimo obszerności jej wywodów - za niezasadne. Dopiero taki sposób sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku przekonywałoby o właściwej realizacji przez Sąd Okręgowy obowiązków „rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym”, wynikających z powołanego w zarzucie punktu 1a kasacji art. 433 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy sporządzając pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku wyłącznie „formalnie” zrealizował rzeczony obowiązek, w istocie jednak dopuszczając się – jak wyżej już podniesiono - rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co skarżący uczynił przedmiotem ściśle powiązanych ze sobą, trafnie podniesionych, zarzutów z punktów 1a i 2 kasacji.

Reasumując powyższy fragment rozważań wskazać zatem należy, że wnoszący kasację o tyle zasadnie podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 433 §

2 k.p.k., że pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, wydane po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela prywatnego B. M., w żadnym razie - wbrew wymogom art. 457 § 3 k.p.k. - nie odzwierciedla toku rozumowania, które doprowadziło ten Sąd do konkluzji, iż nie zasługiwały na uwzględnienie podniesione w środku odwoławczym zarzuty dokonania przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a mogących mieć wpływ na jego treść, w tym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wynikający z całkowitego pominięcia nagrania znajdującego się na dołączonej do akta sprawy płyty CD, potwierdzającej – zdaniem autorki apelacji - fakt popełnienia przez T.Ś. czynu zarzucanego mu w punkcie piątym aktu oskarżenia.

Dla pełniejszego zobrazowania istoty wskazanych wyżej uchybień – a zarazem zasadności kasacji – warto ponownie podkreślić, iż poza sferą rozważań Sądu Okręgowego ewidentnie pozostał zarzut apelacji wiążący się z dokonaniem przez Sąd Rejonowy wadliwego ustalenia, iż oskarżony nie popełnił czynu zarzucanego mu w punkcie piątym aktu oskarżenia. Przede wszystkim w tym kontekście trzeba zauważyć, że okoliczności, które zostały objęte punktem piątym aktu oskarżenia nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w treści pisemnego uzasadnienia wyroku wydane przez Sąd pierwszej instancji; w tym zakresie Sąd ten nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych, pomijając w swych wywodach okoliczności przedmiotowego zdarzenia, które miało mieć miejsce – wedle tez aktu oskarżenia – w dniu 8 września 2011 r. (por. s. 3 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Co więcej, poza sferą rozważań Sąd pozostawił wiążący się z tym zarzutem aktu oskarżenia dowód z nagrań utrwalonych na przedmiotowej, załączonej do akt sprawy, płycie CD (k. 57), mimo że rzeczne nagrania odtworzył na rozprawie głównej (k. 157); zarazem nie dokonał ani oceny wiarygodności tego dowodu, ani też nie omówił jego ewentualnego znaczenia w kontekście przesłanek rozstrzygnięcia, aczkolwiek nagrania te uznał za jedną z podstaw dowodowych wyroku, powołując się na nie, jako jedną z podstaw ustaleń faktycznych (por. s. 4 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji) - a których *de facto* w odniesieniu do zarzutu z punktu piątego aktu oskarżenia przecież nie dokonał. Warto przy tym zauważyć, że po odtworzeniu na rozprawie wspomnianych nagrań, odniósł się do nich w swych wyjaśnieniach oskarżony, nie przecząc – jak się

wydać - zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia (k. 157-158). W takich właśnie realiach oskarżyciel prywatny zakwestionował orzeczenie uniewinniające T. Ś., również od zarzutu dokonania czynu opisanego w punkcie piątym aktu oskarżenia, a na poparcie podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji (por. s. 1) odwołał się także do przedmiotowych, dopuszczonych przez Sąd jako dowód, nagrań utrwalonych na załączonej do akt płycie CD (por. s. 9, s. 19, s. 20). Zważywszy, że wywody pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wszystkie powyższe okoliczności pomijają, nie sposób przyjąć – li tylko w oparciu o powołane wyżej ogólnikowe tezy rzeczowego uzasadnienia – że jednak powyższy zarzut był przedmiotem właściwego, postulowanego przez Ustawodawcę, rozważenia przez Sąd Okręgowy. Byłoby to o tyle stanowisko nieuprawnione, że przecież Sąd odwoławczy, wbrew wymogom rzetelnego procesu, nie wyjaśnił, w oparciu o merytoryczne argumenty, dlaczego zarzut podnoszony w apelacji, a dotyczący niezasadnego uniewinnienia T. Ś. od czynu z punktu piątego aktu oskarżenia, uznał za niezasadny (por. w tym przedmiocie trafne wywody uzasadnienia kasacji – s. 5-6, s. 8), w szczególności zaś, dlaczego nie podzielił przekonania oskarżyciela prywatnego – B. M. – iż utrwalone na przedmiotowej płycie CD nagrania stanowią dostateczny dowód na popełnienie przez T. Ś. czynu zarzuconego mu w punkcie piątym aktu oskarżenia (por. s. 1, s. 9, s. 19, s. 20 apelacji oraz s. 12 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji; por. również s. 5 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Dla porządku trzeba też dodać, że brak jest też w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego jakiegokolwiek merytorycznego odniesienia się do zarzutu apelacji dotyczącego wadliwej w tym przedmiocie – zdaniem autorki apelacji - oceny zeznań E. M., co także zasadnie zostało podniesione w kasacji (por. s. 12 i s. 19 apelacji oraz s. 12-13 kasacji). Gdy następnie zważy się, że w odniesieniu do podniesionych w apelacji zarzutów dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących do wydania wyroku uniewinniającego w zakresie wszystkich zarzutów opisanych w prywatnym akcie oskarżenia, Sąd odwoławczy odniósł się w sposób ogólnikowy, lapidarny, pozbawiony merytorycznych argumentów mających konkretne oparcie w realiach dowodowych rozpoznanej sprawy, o czym była wyżej

mowa, oczywistym jest, że Sąd Okręgowy dopuścił się, jak wyżej wskazano, rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Zasadnie też skarżący podniósł, iż Sąd Okręgowy z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 2 k.p.k. dokonał kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją wyroku Sądu Rejonowego także w odniesieniu do tych zarzutów, które dotyczyły dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów (por. pkt 1a, 2 i 3 kasacji oraz s. 7-9, s. 10, s. 19, s. 20 apelacji). W tej mierze należy na wstępie zauważyć, że zarzut z punktu 3 kasacji, w zakresie w jakim odwołuje się do rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. (powiązanego z zarzutem rażącego naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.), w istocie opiera się na konstrukcji tzw. efektu przeniesienia. Ma to miejsce w przypadku, gdy nieprawidłowości, którymi dotknięty jest wyrok sądu pierwszej instancji (w realiach niniejszej sprawy dotyczy to kwestii stosowania art. 7 k.p.k. w zakresie oceny materiału dowodowego), w wyniku wadliwego postępowania odwoławczego (mowa tu chociażby o rażącym naruszeniu przez sąd odwoławczy normy art. 433 § 2 k.p.k.) „przenikają” do orzeczenia sądu drugiej instancji. W takich więc realiach rzeczony zarzut, aczkolwiek sprowadza się *de facto* do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, może być podniesiony na etapie postępowania kasacyjnego. W efekcie jednak, potwierdzenie zasadności takiego zarzutu oznacza możliwość, a nawet, w określonych realiach, konieczność – co właśnie ma miejsce w niniejszej sprawie - uchylenia także orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania – albowiem tylko w tym postępowaniu rzeczony uchybienia mogą być usunięte (por. w tym przedmiocie m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt IV KK 350/13, LEX nr 1475269).

W niniejszym postępowaniu rzecz dotyczy tego, że Sąd Okręgowy, w kontekście zakwestionowania w apelacji oceny materiału dowodowego „zaprezentowanej” przez Sąd pierwszej instancji, ogólnikowo stwierdził, iż nie wykroczyła ona poza ramy wyznaczone przez art. 7 k.p.k., a nadto zachodziły w sprawie przesłanki do zastosowania normy określonej w art. 5 § 2 k.p.k. (por. s. 5-6 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Pomijając już, że wskazana teza ma charakter *stricte* arbitralny (nie zawiera żadnej merytorycznej argumentacji

odnoszącej się do realiów dowodowych sprawy i konkretnych twierdzeń apelacji), podkreślić trzeba, że zaprezentowany przez Sąd odwoławczy sposób rozpoznania zarzutów apelacji, dotyczących omawianego zagadnienia, był rażąco wadliwy (por. też s. 6-7 kasacji). Dla porządku należy przy tym dodać, że podniesione w punkcie 3 kasacji uchybienie nie stanowi naruszenia przepisu art. 433 § 1 k.p.k. (co jednak nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia), natomiast stanowi przejaw rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

Rzecz bowiem w tym, że Sąd pierwszej instancji, realnie rzecz biorąc, uchylił się od dokonania – właśnie w kontekście normy określonej w art. 7 k.p.k. – oceny istotnego dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu materiału dowodowego, a w szczególności zeznań B. M. i wyjaśnień T. Ś., co spotkało się z pełną akceptacją tego stanu rzeczy przez Sąd odwoławczy, który w ten właśnie sposób „inkorporował” rzeczne uchybienie do własnego wyroku. Rację ma autor kasacji, wskazując, że odwoływanie się najpierw Sądu pierwszej instancji, a następnie Sądu drugiej instancji, do kategorii braku „obiektywnych dowodów”, które mogłyby „potwierdzać” zeznania B. M. – i niejako „warunkować” wiarygodność jej depozycji (co zarazem odnosi się do zagadnienia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego – por. s. 6 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego) – zdaje się sugerować, że oba te Sądy wyraziły przekonanie o istnieniu w polskiej procedurze karnej bliżej nieokreślonej „legalnej teorii dowodów” (por. pkt 3 kasacji), co jest oczywiście błędne. W takiej zaś sytuacji, gdy sąd *meriti* nie dokonał niezbędnej dla prawidłowego orzekania właściwej, opartej na ustawowych kryteriach, oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów, nieuprawnione było oparcie wydanego wyroku na normie wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k. (por. s. 4, s. 6 i s. 12 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), a które to „rozstrzygnięcie” w pełni zaakceptował, bezkrytycznie, Sąd odwoławczy (por. s. 5-6 pisemnego uzasadnienia wyroku tego Sądu). Dodać zarazem można, że w takim stanie rzeczy, gdy orzeczenie Sądu pierwszej instancji tylko pozornie opierało się na ocenie materiału dowodowego wedle ustawowych kryteriów wynikających z treści art. 7 k.p.k. (por. s. 5 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku), a w istocie zostało podyktowane konkluzją, że konieczne jest zastosowanie reguły

określonej w art. 5 § 2 k.p.k. (por. s. 6 i s.12 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego), co wprost powtórzył Sąd odwoławczy (s. 5), wręcz bezprzedmiotowym jest „wywód” tego ostatniego Sądu co do kwestii prawidłowego stosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 7 k.p.k.; skądinąd powyższe dowodzi czysto „formalnego” sporządzenia przez Sąd odwoławczy pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku (co także w tym zakresie stanowi rażące naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k.), co z kolei niewątpliwie pozostaje w ścisłym związku z zaniechaniem rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji (co stanowi rażące naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k.). Dość będzie na koniec powiedzieć, że odwołanie się do zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. wchodzi w grę dopiero wtedy, gdy po dokonaniu oceny wiarygodności materiału dowodowego, wedle reguł wynikających z art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, których już nie sposób usunąć. Taka zaś sytuacja w sprawie tym bardziej nie występowała, że Sąd pierwszej instancji nawet nie podjął swobodnej, opartej na racjonalnych zasadach rozumowania, uwzględniającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, próby oceny wiarygodności przeciwstawnych depozycji B. M. i T. Ś.; nie można odwoływać się do zasady *in dubio pro reo* li tylko po stwierdzeniu, że przeprowadzone dowody są sprzeczne – jest to kwestia tak oczywista, że nie wymaga bliższego omawiania.

Naruszenie przez Sąd odwoławczy wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego miało - jak już zasygnalizowano - charakter rażący, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Należy przy tym podkreślić, że przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jak również przepis art. 7 k.p.k., mają istotne znaczenie dla prawidłowego orzekania, zgodnego z regułami rzetelnego procesu, niezależnie od „wagi” rozpoznawanej sprawy. Ich stosowanie o tyle bowiem rzutuje na ocenę trafności rozstrzygnięcia, że w przypadku należytego, postulowanego przez Ustawodawcę przestrzegania norm z nich wynikających, nie dojdzie do niezasadnego pogorszenia sytuacji prawnej podmiotów prowadzonego postępowania karnego. Zarazem, co należy z całą mocą zaakcentować, treść wskazanych przepisów jest na tyle jednoznaczna, oczywista, że nie mogła budzić żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego.

Ich zaś rażące naruszenie nie tylko mogło mieć – ale wręcz miało - istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Rzecz nie sprowadza się przy tym wyłącznie do procesowego znaczenia, z punktu widzenia zasad rzetelnego postępowania karnego, naruszonych przez Sąd Okręgowy norm. Zauważyć bowiem trzeba, że przedmiotowe orzeczenie Sądu odwoławczego zapadło po rozpoznaniu środka odwoławczego wniesionego przeciwko orzeczeniu merytorycznie kończącemu postępowanie, a sposób rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów rzutował na utrzymanie w mocy orzeczenia uniewinniającego, z którym wnosząca akt oskarżenia stanowczo się nie zgadzała, podnosząc w swej apelacji szereg zarzutów, które nie doczekały się *de facto* należytego, postulowanego przez Ustawodawcę rozważenia; nadto Sąd odwoławczy zaniechał rzetelnego wyjaśnienia przyczyn uznania ich za niezasadne, a w konsekwencji nieuwzględnienia złożonego przez skarżącą wniosku odwoławczego (o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania). Istotny wpływ zaistniałych w sprawie uchybień na treść prawomocnego orzeczenia uniewinniającego jest więc oczywisty.

Dodać w tym miejscu trzeba, że już potwierdzenie wystąpienia powyżej omówionych uchybień, które stały się przedmiotem zarzutów z pkt 1a, 2 i 3 kasacji, okazało się wystarczające do wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy; z tych powodów ograniczono rozpoznanie wniesionej kasacji do części podniesionych w niej zarzutów, albowiem rozpoznanie pozostałych w realiach sprawy byłoby co najmniej przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Jak już to wyżej wskazano, niezbędne jest ponowienie procesu co do istoty sprawy, albowiem stwierdzone uchybienia mogą być usunięte wyłącznie w drodze ponownego postępowania pierwszoinstancyjnego; dlatego konieczne stało się nie tylko uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, ale również uchylenie utrzymanego w nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania. Z całą mocą należy zarazem podkreślić, że niniejszego orzeczenia, zapadłego w postępowaniu kasacyjnym, nie można odczytywać jako jakiegokolwiek, swoistego „ukierunkowania” na określone rozstrzygnięcie sprawy w ponownym postępowaniu w przedmiocie procesu.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku; orzeczenie o zwrocie wniesionej opłaty od kasacji opiera się na treści art. 527 § 4 k.p.k.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy przeprowadzi istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, a następnie dokona właściwej, respektującej reguły kodeksowe ich oceny; po dokonaniu niezbędnych ustaleń faktycznych podda je stosownej subsumpcji pod przepisy prawa karnego materialnego, należycie rozważając, czy oskarżony zrealizował znamiona czynów zabronionych, których popełnienie zarzucono mu w prywatnym akcie oskarżenia. W przypadku zaistnienia przesłanek do wydania w ponownym postępowaniu wyroku uniewinniającego T. Ś., sąd winien zredagować go w sposób prawidłowy, pamiętając o treści art. 413 k.p.k. Podkreślić przy tym należy, że Sąd pierwszej instancji winien dołożyć właściwych starań ukierunkowanych na koncentrację niezbędnego dla rozstrzygnięcia materiału dowodowego, unikając przeprowadzania dowodów zbędnych, nieprzydatnych dla orzekania w przedmiocie niniejszego procesu.